

Sygn. akt I ACa 369/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Lucyna Świdierska-Pilis SA Tomasz Ślęzak (spr.)
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. P.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej
we (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 19 grudnia 2017 r., sygn. akt I C 86/17,

1) oddała obie apelacje;

2) zasądza na rzecz powoda, z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego, od (...) Spółki Akcyjnej w (...) 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych, a od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej we (...) 700 (dwa tysiące siedemset) złotych, z zastrzeżeniem, że obowiązek zapłaty w zakresie kwoty 2 700 złotych jest solidarny.

SSA Tomasz Ślęzak	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Lucyna Świdierska-Pilis
-------------------	---------------------	-----------------------------

I ACa 369/18

UZASADNIENIE

Powód R. P. wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej we W. kwoty 164 439 zł (ostatecznie 65 477,71 zł), z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 5 października 2016 roku oraz zwrot kosztów procesu.

Z uzasadnienia pozwu wynika, iż powód zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia na życie i dożycie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...) oraz (...). Na poczet zawartej umowy ubezpieczenia powód wpłacił pozwanemu z dwóch ubezpieczeń 164 439 zł (130 896 zł + 33 570 zł) po czym zaprzestał płacenia składek, wypowiedział umowy i wezwał do zwrotu wpłaconych kwot. Powód domagał się zwrotu uiszczonych kwot w związku z nieważnością umów lub w związku z niedozwolonym postanowieniem o opłacie likwidacyjnej albo uznaniem tych umów za nieuczciwą praktykę rynkową i powołał art. 385⁽¹⁾ k.c. oraz art. 410 § 2 k.c. i 405 k.c.

Pozwane Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna we W. w odpowiedzi na pozew wniosło o oddalenie powództwa.

Powód w toku procesu najpierw złożył wniosek o przyzpozwanie (...) w W., a następnie pismem procesowym z dnia 24 lipca 2017 roku wniósł o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W.. Na rozprawie 15 września 2017 roku Sąd Okręgowy wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) Spółkę Akcyjną w W., która w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda kwotę 62 276,93 zł, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 września 2017 roku; zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) we W. kwotę 19 139,29 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 października 2016 roku (punkty 1,2 wyroku); zastrzegł, że zobowiązanie nałożone w punktach 1 i 2 wyroku na obydwu pozwanych w zakresie zapłaty kwoty 19 139,29 zł oraz ustawowych odsetek za opóźnienie wykonane przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z obowiązku jego wykonania; zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej we W. na rzecz powoda kwotę 3 200,78 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 9 czerwca 2017 roku; w pozostałej części w stosunku do obu pozwanych powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód za pośrednictwem (...) Spółki Akcyjnej przystąpił do grupowych ubezpieczeń na życie i dożycie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...) oraz (...). Uzyskując wiadomości z reklamy udał się do K. do Biura (...) SA w W.. Spotkał się tam z T. C. zatrudnionym na stanowisku doradcy finansowego. Powód posiadał oszczędności i był zainteresowany korzystnym ich zainwestowaniem. O produkcie (...) powód nic nie wiedział. Zaprezentował mu go doradca. Przed decyzją doradca z (...) SA przedstawił powodowi ofertę z gwarancją kapitału jako bardzo atrakcyjną. Przedstawił symulację odręcznie. Odsetki z inwestycji były przewidywane na poziomie 6 %. Wydrukowanej prezentacji nie było. Powód był zainteresowany inwestycją na 8 lat. Nie było możliwości skrócenia czasu ubezpieczenia. Doradca go przekonał, że nawet po 8 latach „wyjdzie na swoje”. W ósmym roku miał mieć około 400 000 zł - 600 000 zł (zeznanie powoda. Decyzję musiał podjąć szybko, tego samego dnia, bo podano mu, że kończyła się oferta. Musiał się spieszyć, nie miał czasu, aby zapoznać się z regulaminem, tabelą opłat, warunkami ubezpieczenia. Pojęć z warunków ubezpieczenia nikt mu nie tłumaczył. Nie wiedział, że kupuje jednostki, jak się ustala ich wartość. Nie tłumaczono mu zasad opłat. Rozumiał, że zainwestowany kapitał odzyska. Wpłata i zainwestowanie znaczyło dla niego to samo. Podpisał deklaracje przystąpienia. Nie zauważył wpisu w deklaracji dotyczącego 180 miesięcy. Po jakimś czasie był do odbioru certyfikat określający szczegółowe warunki umowy ubezpieczenia. Po otrzymaniu od T. C. ponownej informacji w sierpniu 2010 roku powód zdecydował się ponownie przystąpić do grupowego ubezpieczenia, tym razem z Funduszem Kapitałowym (...) i złożył deklarację przystąpienia. Deklarację podpisał na pierwszym spotkaniu. Powód co rok dostawał informacje o ilości pieniędzy na swoim koncie. Po pierwszym roku i stwierdzonym ubytku pieniędzy skontaktował się z T. C.. Doradca przekazał mu, aby się nie martwić, bo jak będzie regularnie wpłacał, to po 15 latach odzyska pieniądze. Przedstawił mu tabelę opłat. Była informacja, że potrącono by 80 czy 90 % za pierwszy rok gdyby się wycofał. Wtedy dowiedział się o opłacie likwidacyjnej. Dowiedział się, że się ma nie martwić, bo i tak zyska po 8 latach nawet po zapłaceniu opłat. Wówczas nie miał zamiaru rezygnować, wpłacał składki regularnie. W siódmym roku dowiedział się, że miał 87 000 zł. czyli mniej niż wpłacił. Powód na poczet zawartych umów ubezpieczenia wpłacił pozwanemu Towarzystwu łącznie 164 439 zł (130 896 zł + 33 570 zł).

Powód dowiedział się że straci część pieniędzy, ewentualnie odzyska zainwestowaną składkę, ale nie odzyska składek wpłaconych i w związku z tym zaprzestał płacenia składek i wypowiedział umowy.

Pozwany zgodnie z umowami zobowiązywał się do trzech świadczeń: świadczenia z tytułu zgonu, świadczenia z tytułu dożycia, świadczenia z tytułu całkowitego wykupu ubezpieczenia. Celem ubezpieczenia miało być gromadzenie i inwestowanie środków. Gwarancja zwrotu kapitału polegała na tym, że powód w przypadku zakończenia umowy w umówionym terminie otrzyma nie mniej niż sumę zainwestowanych składek (ewentualne pomniejszenie o podatek dochodowy). Brano pod uwagę wartość rachunku, czyli tego wyodrębnionego, na którym ewidencjonowano Jednostki Uczestnictwa Funduszu nabyte za składki. Powód określił składkę zainwestowaną na kwotę 202 500 zł, 20 % to jest 40 500 zł zostało określone jako składka pierwsza, a 80 % miało być wpłacane składkami bieżącymi po 1 116 zł. Za składkę powód nabywał jednostki uczestnictwa. Pierwsza składka była w całości alokowana na nabycie jednostek uczestnictwa. Od składek bieżących było potrącenie na opłatę administracyjną. Procent wynikał z tabeli opłat. Jednostki uczestnictwa nie były przedmiotem obrotu, nie mogły być zbywane na rzecz osób trzecich. Aktywa (składki), według pozwanego, inwestowane były w obligacje emitowane przez (...) SA, z których wypłata jest oparta na indeksie (...) ((...)) (...) ((...): (...)). Należność dla powoda mogła być powiększona o ewentualną dodatnią zmianę indeksu (...), gdy indeks ten wzrośnie w ciągu 15 lat umowy. Notowania jednostek (...) były na stronie internetowej. Sposób obliczania wartości indeksu przedstawiono w regulaminie. Bieżąca wartość certyfikatów, od których zależała wartość jednostek, zależała między innymi od notowania indeksu bazowego. Nie jest jasny i znany sposób wyliczenia tego indeksu. Wartość aktywów (...) i jednostek miała znaczenie dla świadczenia z tytułu wykupu ubezpieczenia lub z tytułu zgonu (poza 1 % gwarancją). W ramach ubezpieczenia (...) powód określił składkę zainwestowaną na kwotę 56 250 zł. Miała być zapłacona kwota 11 250 zł (20 %, 1/5) jako składka pierwsza, 80% składkami bieżącymi po 310 zł. Cele były te same bez gwarancji osiągnięcia. Inwestowane były tak samo. W ogólnych warunkach umów wskazano, iż pozwany pobiera opłatę administracyjną, w ramach której pobierana jest opłata za ryzyko z tytułu udzielania ochrony ubezpieczeniowej. Wysokość opłat administracyjnych miała wskazywać tabela opłat i limitów składek. Opłata likwidacyjna, jak wskazano w tych warunkach, jest naliczana i pobierana w przypadku całkowitego wykupu, procentowo, zgodnie z tabelą opłat i limitów składek od wartości umorzonych jednostek uczestnictwa funduszu z rachunku. Pobranie następuje poprzez pomniejszenie kwoty wypłaconej o wartość opłaty likwidacyjnej. Tabela opłat wskazuje jak wysoki był procent składki zainwestowanej pobierany tytułem opłaty likwidacyjnej. W pierwszych latach sięgał kilkudziesięciu procent. Nabywane jednostki uczestnictwa zapisywane były na wyodrębnionym rachunku. Jednostki te nie mogły być jednak przedmiotem obrotu. Sposób wyceny nie był jednoznacznie czytelny dla osoby o przeciętnej wiedzy ekonomicznej. Powód miał być beneficjentem wzrostu indeksu. Pozwany nie miał wpływu na wartość indeksu bazowego, który stanowi element strategii inwestycyjnej banku. Strategia stanowi informację poufną. Zatem nie wiadomo jakie czynniki ostatecznie mogłyby spowodować wzrost wartości indeksu bazowego, zależało to od banku. Określona liczba jednostek (...), która była przypisana do poszczególnych rachunków, służyć miała określeniu wysokości świadczenia z tytułu wykupu ubezpieczenia lub świadczenia z tytułu zgonu. Bieżąca wartość aktywów (...) nie miała znaczenia dla określenia świadczenia z tytułu dożycia. W związku z rezygnacją powoda doszło do całkowitego wykupu i pozwany zapłacił powodowi świadczenie 87 056,77 zł (P.) i 15 105,30 zł (...). Powód zatem realnie otrzymał o 62 277,70 zł mniej niż wpłacił. Do wypłaty doszło już w trakcie procesu. Skuteczne przelewy przez pozwanego były dokonane 14 marca 2017 roku i 30 marca 2017 roku. Ubezpieczyciel wypłacił powodowi kwotę równą wartości rachunku, na którym ewidencjonowane były jednostki, pomniejszoną o opłatę likwidacyjną oraz o podatek dochodowy. W przypadku powoda opłata likwidacyjna wynosiła 15 % wartości rachunku (...), to jest kwotę 15 362,96 zł i 20 % wartości rachunku (...), to jest kwotę 3 776,33 zł. Łącznie opłaty likwidacyjne wyniosły 19 139,29 zł. Po dokonaniu wypłaty powód ograniczył żądanie pozwu do kwoty 65 477,71 zł.

W oparciu o te ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że w odniesieniu do pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego, biorąc pod uwagę iż powód był konsumentem, należy uwzględnić zarzut abuzywności opłaty likwidacyjnej, albowiem bardzo wysoka opłata likwidacyjna narusza dobre obyczaje i rażąco narusza interes klienta, dając nieuzasadnione korzyści dla ubezpieczyciela. W odniesieniu do pozwanego (...) natomiast, Sąd ten uznał, dając wiarę zeznaniom powoda, że o możliwości utraty części wpłaconych pieniędzy powód nie został poinformowany lub został poinformowany w sposób niezrozumiały. Powód powinien być mieć jasno wyjaśnione podstawowe pojęcia zawarte w umowach

takie jak: wpłacone i zainwestowane składki, kapitał, opłata administracyjna i likwidacyjna oraz to, że nie jest gwarantowany zwrot wpłaconych składek. Pozwany ten, zdaniem Sądu Okręgowego, dopiero gdyby miał pewność, że powód zrozumiał istotę zawieranych umów powinien przystępować do spisywania deklaracji, dlatego jego działanie wyczerpało przesłanki zawarte w art. 4 w związku z art. 5 ust. 2 pkt 1 i 6 oraz ust. 1 i 3 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 roku o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Powód został wprowadzony w błąd utwierdzony w przekonaniu, że nie będzie narażony na straty, dlatego poniósł szkodę w rozumieniu art. 415 k.c., za którą w zakresie różnicy pomiędzy sumą wpłaconych składek a kwotą wypłaconą przez pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe odpowiada (...).

Apelacje od tego wyroku wniosły obie pozwane spółki.

Pozwane Towarzystwo (...), zaskarżając wyrok w części uznania odpowiedzialności in solidum co do kwoty 19 139,29 złotych (punkt 2 i 3), zasądzenia skapitalizowanych odsetek w punkcie 4 i w zakresie kosztów procesu obciążających tego pozwanego (punkty 6 i 7 wyroku), zarzuciło:

- naruszenie art. 321 k.p.c. w zw. z art. 193§3k.p.c. przez wydanie w pkt 4 orzeczenia odnośnie żądania zasądzenia kwoty 3200,78 zł wraz z odsetkami ustawowymi które nie było skutecznie objęte żądaniem pozwu, co było wynikiem uznania przez Sąd, że powód skutecznie rozszerzył powództwo o kwotę 3200,78 zł tytułem skapitalizowanych odsetek, chociaż pismo z dnia 5 kwietnia 2017 r. nie zostało pozwanemu doręczone przez Sąd, czyli nie nastąpił skutek zawisłości sporu odnośnie tego roszczenia;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie w rozważaniach, że powód podał pozwanemu informację na temat nowego rachunku bankowego dopiero po wytoczeniu powództwa, natomiast wypłata świadczenia z tytułu całkowitego wykupu nastąpiła faktycznie przed wytoczeniem powództwa jednak na skutek posiadania przez pozwanego błędnego numeru rachunku środki zostały zwrócone pozwanemu, co powinno skutkować ustaleniem, że pozwany nie dał powodu do wytoczenia powództwa co do kwoty zapłaconego świadczenia 102.161,10 zł;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie w rozważaniach, że pozwany w odpowiedzi na pismo powoda 10 sierpnia 2016 r. poprosił powoda o potwierdzenie zamiaru rezygnacji z ubezpieczenia wobec odmownego stanowiska pozwanego w przedmiocie żądania wypłaty całej składki w miejsce należnego w takiej sytuacji świadczenia całkowitego wykupu, co powinno skutkować uznaniem, że nie jest uzasadnione żądanie zapłaty odsetek od dnia 5 października 2016 r.;

- naruszenie art. 100 k.p.c. przez uznanie, że powód przegrał sprawę odnośnie kwoty 102.161,10 zł.;

- naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie postanowień Warunków (...) oraz Tabeli Opłat i Limitów Składek określających opłatę likwidacyjną odpowiednio w wysokości 15 % i 20% wartości rachunku powoda za niedozwolone, podczas gdy zakwestionowane postanowienia określają jedno z głównych świadczeń pozwanego oraz zostały sformułowane jednoznacznie, a przez to nie mogą być oceniane przez pryzmat art. 385¹ k.c.;

- art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie postanowień Warunków (...) oraz Tabeli Opłat i Limitów Składek określających opłatę likwidacyjną odpowiednio w wysokości 15 % i 20% wartości rachunku powoda za niedozwolone, podczas gdy w rzeczywistości nie naruszają one interesu konsumenta i dobrych obyczajów, ponieważ istnieje bezpośredni związek pomiędzy opłatą likwidacyjną a kosztami związanymi z przedterminową rezygnacją z ochrony ubezpieczeniowej, co w konsekwencji powinno prowadzić do uznania, że zakwestionowane postanowienia w części przewidującej opłatę likwidacyjną nie stanowią klauzuli abuzywnej.

W oparciu o te zarzuty pozwane Towarzystwo wniosło o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w I instancji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna, zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo na jej niekorzyść (punkty 1,3,6 i 8) zarzuciła naruszenie prawa procesowego:

- art. 321 kpc poprzez wyjście ponad granice żądania pozwu, w więc zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 62.276,93 zł wraz z odsetkami tytułem naprawienia szkody powstałej w wyniku rzekomego stosowania przez pozwaną nieuczciwych praktyk rynkowych podczas pośredniczenia przez pozwaną przy zawarciu umów ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym podczas, gdy powód żądał unieważnienia umowy oraz zwrotu świadczenia (powołując się na art. 385 kc i art. 410 § 2 kc i art. 405 kc) lub uznania za abuzywne przepisów dot. opłat z obowiązkiem zwrotu bezpodstawnie pobranych z tego tytułu kwot, a więc brak jest tożsamości między żądaniem powoda, a zasądzonym świadczeniem;

- art. 328 § kpc poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób wadliwy uniemożliwiający kontrolę instancyjną, w szczególności poprzez hasłowy i nielogiczny opis stanu faktycznego sprawy, omyłki kalkulacyjne oraz brak wskazania dowodów na podstawie, których Sąd ustalił stan faktyczny, a także informacji dot. oceny przeprowadzonych dowodów, tj. które sąd uznał za istotne, wiarygodne, zaś które ocenił negatywnie oraz motywów takiego uznania;

- art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej, sprzecznej z doświadczeniem życiowym oraz zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów a w szczególności poprzez: ustalenie, iż w wyniku przystąpienia do (...) grupowego na życie i dożycie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...) (zwanego także: (...)) oraz Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...) (zwanego także: (...)) (zwanych także łącznie: „Produktami”) powód poniósł szkodę w wysokości 62.276,93 zł podczas gdy brak było podstaw do takiego wyliczenia szkody powoda, w szczególności poprzez nieuwzględnienie stopnia przyczynienia się powoda do wysokości szkody poprzez wcześniejszą rezygnację z (...) i LIBRA, w sytuacji gdy (...) i LIBRA są produktami długoterminowymi i przy założeniu nawet negatywnych wyników funduszu powód po zakończeniu okresu, na jaki zawarte zostały umowy, otrzymałby zwrot sumy wpłaconych składek pomniejszonych o opłaty administracyjne;

-ustalenie stanu faktycznego na podstawie zeznań powoda podczas, gdy zeznania powoda są tendencyjne, sprzeczne z doświadczeniem życiowym oraz zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Ponadto apelująca zarzuciła naruszenie prawa materialnego:

- art. 4 ust. 1 i ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym i nieuzasadnione przyjęcie, że działanie pozwanej (...) stanowiło nieuczciwą praktykę rynkową, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że Doradca przedstawił powodowi Produkty w sposób prawidłowy, rzetelny i niewprowadzający w błąd, w szczególności przekazał mu Dokumentację, poinformował go o charakterze Produktu, o ryzyku inwestycyjnym i wysokości kwoty, którą ubezpieczyciel gwarantuje na koniec okresu ubezpieczeniowego, a także możliwości straty części zainwestowanych środków w szczególności przy wcześniejszym rozwiązaniu umowy, b. tj. art. 2 pkt 8 UPNPR przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj. nieprzyjęcie adekwatnego modelu przeciętnego konsumenta, skutkujące uznaniem, że działanie pozwanej wprowadziło w błąd powoda, a także brak legitymacji procesowej biernej pozwanej w zakresie roszczenia o unieważnienie umowy oraz zwrot wpłaconych składek tytułem zwrotu świadczeń nienależnych oraz o uznanie za abuzywne przepisów dot. opłaty likwidacyjnej oraz zwrotu bezpodstawnie pobranych kwot w tym zakresie, gdyż pozwana z tytułu przystąpienia do Produktów nie otrzymywała od powoda żadnych świadczeń, co więcej nie jest towarzystwem ubezpieczeń, nie tworzyła ogólnych warunków ubezpieczenia, regulaminu, ani tabeli opłat i limitów składek nie może zatem odpowiadać za ich treść.

W oparciu o te zarzuty pozwana Spółka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości lub o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych.

W odpowiedziach na obie apelacje powód wniósł o ich oddalenie i zasądzenie od pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Obie apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji Towarzystwa (...)A. we W. uznać należy, że zawarte w niej zarzuty zarówno naruszenia prawa procesowego jak i materialnego są bezzasadne.

Wbrew tym pierwszym zarzutom Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny sprawy, stosując reguły oceny dowodów zawarte w art. 233 § 1 k.p.c. Te ustalenia zostały przytoczone powyżej, nie ma więc potrzeby ich powtarzania, Sąd Apelacyjny bowiem, i dotyczy to zarzutów obu apelacji w tym zakresie, uznając ustalenia faktyczne za prawidłowe, przyjmuje za własne.

Zarzuty apelacji Towarzystwa (...) o których tu mowa, odnoszą się w istocie do oceny prawnej dokonanej przez Sąd Okręgowy na gruncie poczynionych ustaleń i zawierają propozycję własnej wersji przebiegu zdarzeń forsowanej przez skarżących, co jest już tylko polemiką z ustaleniami Sądu, a nie skutecznym podważeniem sposobu rozważenia materiału dowodowego dokonanego przez ten Sąd w ramach swobodnej oceny dowodów, co powinno być istotą zarzutu opartego na art. 233 § 1 k.p.c. Nie ulega bowiem wątpliwości, że pozwane Towarzystwo (...) skutecznie przełało środki jakie postanowiło wypłacić powodowi po wypowiedzeniu umów ubezpieczenia, po wniesieniu pozwu, a zatem nie jest uzasadnione twierdzenie tego pozwanego, że nie dał powodu do wytoczenia powództwa co do kwoty 102 161,10 złotych, co skutkuje z jednej strony uznaniem, że termin od którego należne są ustawowe odsetki za opóźnienie został określony w sposób prawidłowy, z drugiej, że prawidłowo został oceniony przez Sąd pierwszej instancji wynik procesu, w kontekście stosunkowego rozdzielenia kosztów w oparciu o art. 100 k.p.c.

Gdy chodzi o zarzut wyjścia ponad żądanie pozwu przez zasądzenie 3200,78 złotych z ustawowymi odsetkami od 9 czerwca 2017 r., wbrew jego uzasadnieniu powód nie rozszerzył powództwa w zakresie tej kwoty, lecz objął ją pierwotnym żądaniem pozwu i kwota ta mieściła się w tej do której w toku procesu, po wypłacie części świadczenia, powód ograniczył żądanie. Ostatecznie bowiem, jak ustalił Sąd Okręgowy, powód po tej wypłacie ograniczył żądanie pozwu do kwoty 65 477,71 złotych, na którą składały się: kwota 62 276,93 złote z tytułu dalszej części wpłaconych składek i kwota owych 3200,78 złotych z tytułu skapitalizowanych odsetek od wytoczenia powództwa do zapłaty świadczenia w dwóch terminach 13 marca 2017 r. i 30 marca 2017 roku.

Nie są uzasadnione także zarzuty apelacji pozwanego Towarzystwa (...) dotyczące naruszenia prawa materialnego. Sąd pierwszej instancji prawidłowo bowiem zakwalifikował opłatę likwidacyjną jako świadczenie nie będące świadczeniem głównym, powoda jako konsumenta i zauważając, iż podobne postanowienia umowne zostały już wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych uznał, że takimi również były zapisy umów łączących powoda z pozwanym Towarzystwem (...). Trafnie Sąd ten przyjął, że bardzo wysoka opłata likwidacyjna narusza dobre obyczaje i rażąco narusza interes klienta dając nieuzasadnione korzyści dla ubezpieczyciela, któremu powierzone zostały na tak długi czas tak duże środki do dyspozycji. Dlatego postanowienia umów łączących powoda z pozwanym Towarzystwem (...) dotyczące opłaty likwidacyjnej, wbrew zarzutom apelacji, mają charakter abuzywny w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., są więc nieważne i pozwane towarzystwo nie powinno ich potrącać z wypłacanego świadczenia. Dlatego zasądzenie z tego tytułu kwoty 19139,29 złotych, której wysokość nie była kwestionowana, in solidum od pozwanego Towarzystwa jest prawidłowe.

Przechodząc do apelacji pozwanej spółki (...) S.A. w W. należy w pierwszej kolejności odnieść się do zarzutu jakoby Sąd pierwszej instancji zasądzając od tej pozwanej odszkodowanie w związku ze stosowaniem przez nią nieuczciwych praktyk rynkowych wyszedł ponad żądanie pozwu (art. 321 k.p.c.), w ramach których powód domagał się tylko unieważnienia umowy, zwrotu świadczenia i uznania za abuzywne postanowień umowy dotyczących opłat z obowiązkiem zwrotu bezpodstawnie pobranych z tego tytułu kwot.

Zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie. Analiza akt tej sprawy pozwala na stwierdzenie, że doszło do uzupełnienia żądań zawartych w pozwie, w piśmie procesowym z dnia 15 lipca 2017 roku (karta 218 akt), skierowanych przeciwko (...) S.A. w W.. Jest to pismo nazwane wprawdzie pierwotnie wnioskiem o przypozwanie tej spółki, a ostatecznie, po sprostowaniu pismem procesowym z dnia 24 lipca 2017 roku (karta 251 akt), stanowi wniosek o dopozwanie tej spółki, co nastąpiło postanowieniem z dnia 15 września 2017 roku (karta 291 akt). Pozwanej spółce (...) zostały doręczone, obok odpisu pozwu, także odpisy wymienionych wyżej pism procesowych. Z uzasadnienia wniosku o wezwanie tej spółki do udziału w sprawie (błędnie początkowo nazwanym przypozowaniem) jasno wynika, że powód wskazuje na swoje roszczenie wobec tej pozwanej jako roszczenie o naprawienie szkody w związku z dokonaniem wobec niego nieuczciwej praktyki rynkowej. Zdaniem powoda zachowanie pozwanej wyrządziło mu szkodę w postaci uszczerbku w jego majątku w związku z wpłatami dokonywanymi na rzecz Towarzystwa (...) S.A. we W., a między zachowaniem pozwanej i szkodą zachodzi związek przyczynowo-skutkowy polegający na tym, że gdyby (...) nie dopuściła się nieuczciwej praktyki rynkowej, to powód nie zdecydowałby się na przystąpienie do ubezpieczenia grupowego i nie doznałby szkody. Powód powołał się przy tym na przepisy art. 24 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz art. 4 ust. 1 i art. 5 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, przy czym w tym ostatnim zakresie określił, że jego zdaniem zachowaniami wprowadzającymi w błąd było zniekształcenie cech oferowanego produktu, zatajenie czasu w jakim można było utrzymać umowę bez utraty środków, a to w kontekście wiedzy pozwanej o tym, że powód chciał przekazać środki do obrotu na 8 a nie 15 lat, a także przedstawienie niemożliwych i nierzeczywistych wyników finansowych produktu oraz braku informacji o ryzyku i korzyściach, których ostatecznie nie było.

Dlatego rozpoznanie sprawy w oparciu o przedstawione żądania wobec pozwanej spółki (...) było uzasadnione i w takim kontekście należało również dokonać oceny rozstrzygnięcia przez Sąd drugiej instancji. Ocena ta powinna być poprzedzona odniesieniem się do pozostałych zarzutów apelacji naruszenia prawa procesowego, w tym przede wszystkim naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Tu, podobnie jak przy apelacji pozwanego Towarzystwa (...), należy stwierdzić, że odnoszą się one w istocie do oceny prawnej dokonanej przez Sąd Okręgowy na gruncie poczynionych ustaleń i zawierają propozycję własnej wersji przebiegu zdarzeń forsowanej przez skarżącą, co jest już tylko polemiką z ustaleniami Sądu, a nie skutecznym podważeniem sposobu rozważenia materiału dowodowego dokonanego przez ten Sąd w ramach swobodnej oceny dowodów, co powinno być istotą zarzutu opartego na art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji dokonał oceny materiału dowodowego przy zastosowaniu reguł zawartych w tym przepisie, a obszerna argumentacja apelacji, zawarta w uzasadnieniu zarzutu jego naruszenia, jest właśnie polemiką z ustaleniami Sądu Okręgowego polegającą na przedstawieniu własnej wersji zdarzeń i wniosków jakie apelująca z nich wyciągnęła. Tu należy się odnieść do oceny zeznań powoda i doradcy finansowego, który jako pracownik (...) udzielał powodowi informacji o produktach oferowanych przez Towarzystwo (...) stwierdzając po raz kolejny, że ustalenia faktyczne i wnioski Sądu pierwszej instancji oparte na tych dowodach są prawidłowe. Przede wszystkim za wiarygodne należy uznać twierdzenia powoda, że przedstawioną mu przez doradcę (...) propozycję potraktował, zgodnie ze swoim zamiarem zainwestowania z zyskiem oszczędności, jako taką właśnie ofertę i że działał w zaufaniu do rzetelności informacji przedstawionej przez tego doradcę. Ta informacja, w sposób nie budzący wątpliwości, dla przeciętnego klienta (konsumenta) jakim był powód obejmowała w pierwszej kolejności zapewnienie 100 % ochrony kapitału (wynika to z przedstawionych przez samą pozwaną wydruków z reklam produktów (...) i (...)) (karty 320 i 326 akt), co powód odebrał jako przekaz, że, jak to ujął Sąd pierwszej instancji, nie straci. Co więcej, z informacji przekazanych przez doradcę wynikało, że bardzo dużo zyska, nawet przy wyraźnym zastrzeżeniu ze strony powoda, że zamierza inwestować przez osiem lat. W takiej sytuacji zapewnienie doradcy, że powód z całą pewnością „wyjdzie na swoje” po tym czasie, jest wprowadzeniem go w błąd. Zarówno bowiem tak jak nieprzewidywalny byłby skutek zawartych przez powoda umów, gdyby przed upływem terminu ich realizacji ich nie wypowiedział, tak niemożliwe było przewidzenie przez doradcę finansowego pozwanej spółki osiągnięcia zysku po ośmiu latach trwania stosunku umownego. Trafne są zatem wnioski Sądu pierwszej instancji, że istotą działań doradcy powinno być działanie na korzyść klienta, który powinien mieć wyjaśnione, przed zawarciem umowy, chociażby podstawowe pojęcia takie jak wpłacone składki, kapitał, zainwestowane składki, opłaty i to, że nie jest gwarantowany zwrot wpłaconych składek. I dopiero gdyby doradca miał pewność, że powód istotę podejmowanych decyzji rozumiał, powinien był przystępować do spisywania

deklaracji. Powód został wprowadzony w błąd przez to, że miał przekonanie o tym, iż oferowane produkty nie mogą mu przynieść straty.

Dlatego wbrew zarzutom apelacji dotyczącym naruszenia prawa materialnego, w sprawie tej mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym z których wynika odpowiedzialność (...) za stosowanie wobec powoda takich praktyk. Ustalony stan faktyczny pozwala bowiem na stwierdzenie, że praktyka rynkowa stosowana przez pozwaną wobec powoda była nieuczciwa w rozumieniu art. 4 ust. 2 i art. 5 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy. Przepisy te przewidują, że za nieuczciwą praktykę rynkową uznaje się w szczególności praktykę rynkową wprowadzającą w błąd, a wprowadzającym w błąd działaniem może być w szczególności rozpowszechnianie prawdziwych informacji w sposób mogący wprowadzić w błąd. Z takim właśnie działaniem pozwanej mamy do czynienia w okolicznościach tej sprawy. Powód został wprowadzony w błąd, pozostawał bowiem w przekonaniu, że inwestuje pieniądze i co najmniej na tej inwestycji nie straci, to znaczy ma gwarancje odzyskania zainwestowanego kapitału, a może dużo zyskać, o czym przekonywał doradca finansowy pozwanej spółki. Wbrew pozorom potwierdza to również decyzja powoda o podpisaniu deklaracji odnoszącej się do produktu (...). Powód wówczas bowiem nadal pozostawał w przekonaniu, że obie inwestycje (...) i (...) przyniosą mu zysk. Dopiero po kilku latach, po okresie który zakładał jako czas inwestowania, przekonał się, że kwota jaką mógłby wypłacić znacząco odbiega nie tylko od przewidywanego zysku ale nawet od sumy wpłaconych składek, i w siódmym roku trwania umów, w sierpniu 2016 r., wypowiedział umowy i zażądał zwrotu wpłaconych składek.

Dlatego biorąc pod uwagę, że doszło ze strony pozwanej do działań polegających na wymienionych nieuczciwych praktykach rynkowych, roszczenie powoda znajduje uzasadnienie w art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Przepis ten przewiduje, że w razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej konsument, którego interes został zagrożony lub naruszony może, między innymi, żądać naprawienia szkody na zasadach ogólnych. Ta konstrukcja prawna odnosi się wprawdzie, co do zasady, do stosunków umownych lecz zdaniem Sądu Apelacyjnego ma zastosowanie również w przypadku deliktu z jakim mamy tu do czynienia. Powód wprawdzie w uzasadnieniu żądania skierowanego przeciwko pozwanej spółce (...) wskazywał na odpowiedzialność kontraktową tej spółki lecz w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji trafnie upatrywał odpowiedzialności tej pozwanej na zasadach ogólnych w art. 415 k.c. Powoda nie łączyła bowiem z pozwaną spółką (...) żadna umowa, ta pozwana pośredniczyła jedynie w zawieraniu przez powoda umów z Towarzystwem (...) S.A. we W.. I o ile można by, na gruncie tej sprawy już tylko teoretycznie (powód bowiem nie zaskarżył wyroku) rozważać odpowiedzialność odszkodowawczą in solidum tych dwóch podmiotów, także w zakresie zwrotu reszty wpłaconych składek, to w przypadku (...) w każdym razie jest to odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c.

Nawiązując do daty w której powód dowiedział się o szkodzie, a właściwie uznał, że poniósł szkodę i dalsze wpłacanie składek będzie ją tylko pogłębiać, czyli czasu wypowiedzenia umów w 2016 roku, należy uznać, że również zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony przez pozwaną (...) na rozprawie apelacyjnej nie jest uzasadniony. Powód dowiadując się o szkodzie w połowie 2016 roku wniósł bowiem pozew w lutym 2017 roku, a zatem nie doszło do przedawnienia jego roszczenia. Pozwana wprawdzie szerzej nie uzasadniła podniesionego zarzutu, ale przyjęć należy, że z pewnością początku biegu terminu przedawnienia nie można upatrywać w datach zawierania przez powoda umów z pozwanym Towarzystwem (...), powód wówczas bowiem nie miał świadomości, że został wprowadzony w błąd przez doradcę finansowego, przeciwnie pozostawał w przekonaniu, że poczynił korzystną inwestycję.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił obie apelacje, o kosztach postępowania apelacyjnego orzekając zgodnie z art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 i 6 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r., zmienionego rozporządzeniem z dnia 3 października 2016 r., z zastrzeżeniem, że obowiązek zapłaty kosztów postępowania apelacyjnego należy od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej we W. jest solidarny, a to w związku z charakterem odpowiedzialności pozwanych w zakresie zasądzonej kwoty 19139,29 złotych.

SSA Tomasz Ślęzak SSA Piotr Wójtowicz SSA Lucyna Świdorska-Pilis